



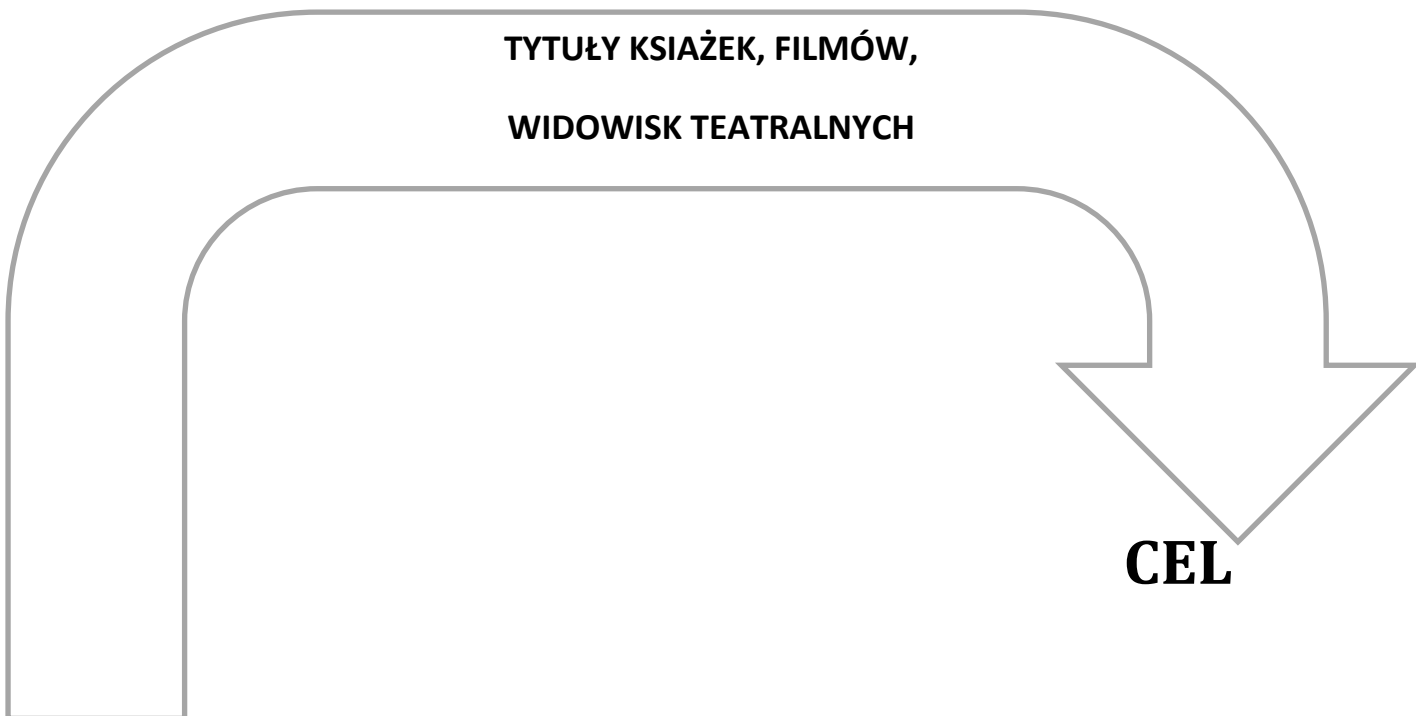
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



**Wędrówka w poszukiwaniu sensu i prawdy – „Gunnar szuka Boga”  
w reż. Gunnara Halla Jensena.**

1. Wędrówka, droga, podróż to częsty trop poetycki, motyw wykorzystywany w wielu dziełach. Przypomnij kilka tytułów książek, filmów, widowisk teatralnych, gdzie ów motyw występował. Wypisz je i zaznacz cel – sens tej wędrówki.



2. Film nosi znamiona dokumentu, który zrealizował główny bohater. Przy jego produkcji i powstawaniu towarzyszyli mu jego przyjaciele. Zapoznajcie się z artykułem opowiadającym o pokazie filmu w Polsce z udziałem współproducentki.

Jakie były powody realizacji filmu? Odpowiedzi wpiszcie w schemat.

## "Gunnar szuka Boga". Spotkanie z współautorką filmu

Dagmara Romanowska / Portalfilmowy.pl 9 grudnia 2011 18:31

**Od piątku na ekranach naszych kin gości norweski autorski dokument "Gunnar szuka Boga" w reżyserii Gunnara Halla Jensena. W Krakowie, w Kinie Pod Baranami, gościła współautorka scenariusza, producentka i jedna z bohaterek opowieści: Elin Sander. Razem z o. Jackiem Prusakiem dyskutowała na temat przesłania filmu.**

- Dosłownie przed chwilą, przeglądając wiadomości z Norwegii, znalazłam informację o ankiecie przeprowadzonej pośród umierających ludzi. Zapytani zostali o to, czego najbardziej żałują? Wymieniali trzy rzeczy: że żyli życiem narzucanym im ich przez innych, nie własnym; że za dużo pracowali i za mało czasu spędzali z rodziną i przyjaciółmi; wreszcie, iż nie pozwalali sobie na szczęście - rozpoczęła rozmowę **Elin Sander**. - Sądzę, że o tym właśnie jest "Gunnar szuka Boga". Wszyscy powinniśmy to przemyśleć: życie to nie tylko praca. Szkoda, że zdajemy sobie z tego sprawę, gdy jest już za późno, u kresu.



**Jacek Prusak i Elin Sander, fot. Dagmara Romanowska/SFP**

- Dlaczego tak trudno jest nam cieszyć się życiem? - zastanawiała się producentka. - Mogę mówić za siebie. Moje życie, jest, poniekąd, doskonałe. Ale... Może wszystkiego jest za dużo? Jeżeli codziennie jesz kawałek tortu, to przestajesz się tym cieszyć. Z drugiej strony tylu rzeczy nieustannie wydaje się brakować. Miałam ogromne wymagania wobec siebie, swoich dzieci, mojej kariery. Nie widziałam tego, co osiągnęłam. W pewnym momencie o

sądziłam, że moje życie to porażka - zwierzała się publiczności. - Sądzę, że zamiast porównywać się z sąsiadami, przyjaciółmi, porównujemy się z tymi, którzy osiągnęli największy sukces na świecie. A to nie jest osiągalne i tu rodzi się frustracja. (...) Zawsze jest coś lepszego, zawsze są jakieś cele i plany, że zapominasz, nie zauważasz tego, co masz, co smakujesz, widzisz, czujesz. Ludzie nie dają sobie czasu, żeby być szczęśliwymi, żeby dostrzegać drobne rzeczy - konstatowała.

- Z jednej strony ludzie nie potrafią być szczęśliwi, gdyż coraz częściej biorą udział w wyścigu szczurów, a z drugiej - za rzadko zadajemy sobie pytanie kim jesteśmy i co tu robimy. I albo za szybko chwytny zbyt proste odpowiedzi, kserowane przez innych, lub uważamy, że w ogóle ich nie ma, co przeradza się w zagubienie - dodawał **o. Jacek Prusak**, teolog, psychoterapeuta, publicysta i redaktor "Tygodnika Powszechnego".

- Powinniśmy odważyć się przyznać, iż nie jesteśmy doskonali. Przed samymi sobą. To bardzo ważne. Trzeba pokazać swoje słabości, błędy - radziła po doświadczeniach, które dała jej praca nad dokumentem Sander. - Ja już nie chcę otaczać się doskonałymi ludźmi. Oni mnie nie interesują. Interesują mnie ludzie szczerzy, z wadami, porażkami, bo i to otwiera przestrzeń na moje własne przegrane. Sądzę też, że powinniśmy być lepsi dla siebie wzajemnie.

Pytana o to, jak czuła się w klasztorze, do którego pojechała z resztą ekipy, czego się tam nauczyła, mówiła: - Pobyt w klasztorze, choć jako kobieta nie mogłam tam nocować, przyjeżdżałam na dzień, na noc powracając do szalonego, chaotycznego, hałaśliwego Kairu, uświadomił mi, że tak proste życie, bez niczego, na środku pustyni, jest jak najbardziej pełne, znaczące, bogate. Z tą refleksją wróciłam do domu. Może nie powinniśmy mieć tylu rzeczy, może większości powinniśmy się pozbyć?

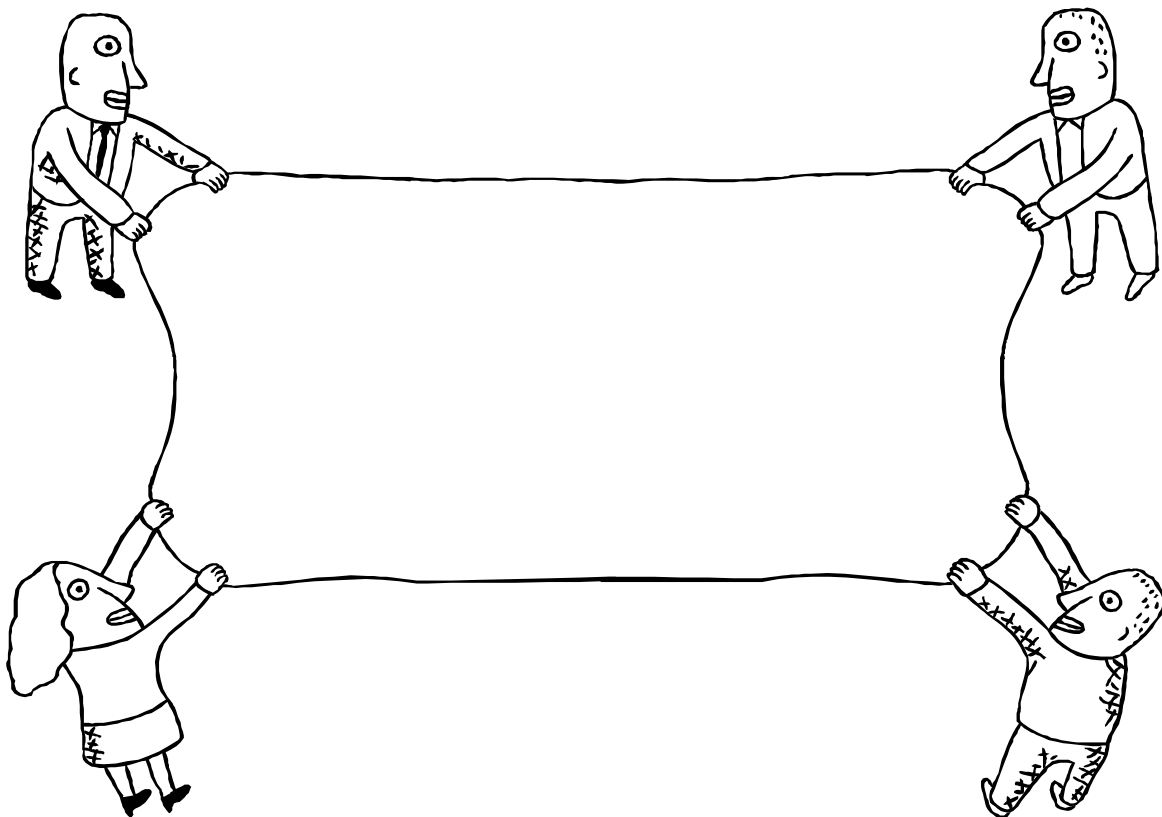
Czy łatwo jej było opowiedzieć przed kamerą o swoich najbardziej intymnych lękach i słabościach? Co popchnęło ją do pracy nad "Gunnar szuka Boga"? - Wcześniej pracowaliśmy razem nad innym dokumentem: "Gunnar goes comfortable". To jeszcze bardziej intymny obraz, w którym Gunnar przedstawił poszukiwania samego siebie w czasie podróży po Indiach. W dokumencie tym opowiadał o swoim dzieciństwie, o braku ojca. Gdy pojawił się pomysł zrealizowania "Gunnar szuka Boga", szybko zdaliśmy sobie sprawę, że bohaterów tej historii mamy tu, to my sami. Nie od razu podjęłam decyzję. Zdiagnozowano wtedy u mnie depresję. Poradziłam się psychologa, czy mogę wziąć w tym udział. Doradził, żebym to zrobiła, jeżeli tak czuję. Okazało się, że film bardzo mi pomógł. Gdy teraz go oglądam, nie widzę już tam siebie, tylko bohaterkę, kobietę w strasznym stanie. Bardzo się cieszę, że już nią nie jestem, że ten etap mam za sobą. Czy czegoś się jeszcze bałam? Sądzę, że jeżeli jest się szczerym, otwartym, ludzie nie mogą wykorzystać tego przeciwko tobie. Przecież wszystko jest na ekranie - stwierdziła.

Gunnar to przykładowy ojciec średniozamożnej norweskiej rodziny. Na pierwszy rzut oka ma wszystko: udane życie rodzinne, wygodny dom z dużym ogródkiem, samochód i dobrej klasy sprzęt. I choć wydaje się, że Gunnar nie ma powodów do zmartwień, to jednak daleko mu do pełni samozadowolenia. W tym wygodnym i poukładanym świecie za pieniądze można kupić wszystko, ale wszechobecny brak duchowości na dłuższą metę staje się nie do zniesienia... Gunnar decyduje się na wyjazd do pierwszego chrześcijańskiego klasztoru w Egipcie, gdzie chce odnaleźć zaginioną w sobie duchowość. Czy jednak ten sposób życia, jest tym, czego żyjący w konsumpcyjnej i materialnej rzeczywistości Gunnar tak naprawdę potrzebuje?

### **3. Pracoholiczka, niewierząca, lekkoduch, chronicznie wypalony neurotyk to charakterystyka bohaterów filmu, dokonana przez Gunnara. Spróbujcie scharakteryzować ich sposób życia, odnaleźć przyczynę ich przygnębienia.**



**Wnioski wpiszcie w schemat**



**4. Do cytatów z filmu dopisz reprezentujące je uczucia i wartości. Wpisz je wokół odpowiadającego im obrazu z filmu.**

*Jest jesień, a nie dostrzegam piękna liści...(np. depresja, zniechęcenie, obojętność)*

*Czuję się pusty.*

*Główną atrakcją dnia jest zjedzony na obiad kebab.*

*Poświęcam się dla stylu życia, który mnie dobija.*

*Życie mnicha to nieustanne wyzbywanie się namiętności i próżnej chwały.*

*Najważniejszym celem życia jest poszukiwanie prawdy.*

*Wszystkie zewnętrzne czynniki to za mało.*



**5. Czy Gunnar osiągnął cel swojej podróży? Odnieś się do ostatniej sceny z filmu.**

Stwórz własną listę rzeczy, które chciałbyś zmienić , aby odkryć prawdę o sobie, naprawić złe nawyki, odnowić wartości.